

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/polacy-ratujacy-zydow/77723,Ppor-Teodor-Fabian-Pajewski-zolnierz-ZWZ-i-AK-Sprawiedliwy-Wsrod-Narodow-Swiata.html>



Ze zbiorów syna Teodora Pajewskiego

BIOGRAM / BIOGRAFIA

Ppor. Teodor Fabian Pajewski, żołnierz ZWZ i AK, Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata

Autor: ARTUR PODGÓRSKI 12.01.2023

Urodził się 14 września 1915 r. w Warszawie w wielodzietnej rodzinie. Tajemnicą pozostaje, dlaczego w dorosłym życiu posługiwał się datą 20 stycznia 1917 r. jako dniem urodzenia.

Ojciec jego nosił imię Teodor (ur. w 1875 r.), a mamą była Julia Marianna (ur. w 1871 r.) pochodząca z domu Czarnieckich. Ciekawostką jest, iż Pajewscy byli przedstawicielami szlachty mazowieckiej, a ich majątek znajdował się w Pajewie Wielkim.

7 października 1939 r. kapral podchorąży Teodor Pajewski dostał się do niewoli bolszewickiej w Rogoźnie wraz ze sztabem Mazowieckiej Brygady Kawalerii. Po trzech dniach udało mu się uciec i powrócić do Warszawy.

Z zachowanych dokumentów archiwalnych wynika, iż rodzina kilkakrotnie zmieniała adres zamieszkania, zapewne z powodu powiększania się rodziny, jednakże zawsze w obrębie warszawskiej Pragi. Niewiele wiemy o dzieciństwie Teodora Pajewskiego przypadającym na okres niebytu państwowego i czasie spędzonym w szkole podstawowej – już w latach przywracania Polsce podmiotowości na arenie międzynarodowej i reform wewnętrznych. Najprawdopodobniej około 1915 r. mieszkał z rodzicami na ulicy Sierakowskiego na warszawskiej Pradze. Możemy założyć, iż około 1922 r. – w myśl zapisów w konstytucji z 17 marca 1921 r. o obowiązku nauki – będąc w wieku 7 lat rozpoczął edukację w ówczesnej siedmioklasowej szkole podstawowej. Z pamiątkowej fotografii wynika, że w owym czasie był harcerzem.

Młodość

Teodor Pajewski rozpoczął naukę w praskim gimnazjum około 1929 r. Zapewne wówczas przyswoił sobie znajomość języka niemieckiego. Bardzo prawdopodobne jest, iż w 1934 r. ukończył edukację szkolną otrzymując świadectwo maturalne. Najpewniej to na pamiątkę owego wydarzenia abiturient wykonał (w Parku Skaryszewskim na warszawskiej Pradze) fotografię, na której ubrany w garnitur i czapkę gimnazjalisty pozował wraz z klasowym kolegą.

W wieku 19 lat, będąc jeszcze przed uzyskaniem pełnoletniości, określanej wówczas na 21 lat, podjął praktykę w zakładzie kamieniarskim Piotra Jaszczyka, ucząc się fachu rzeźbiarza pod okiem jednego z lepszych majstrów warszawskich. Należy dodać, iż Piotr Jaszczyk (i jego zakład usługowy) był wykonawcą ważniejszych monumentów przedwojennej Polski, np. „Mauzoleum gen. Gustawa Orlicz-Dreszera” na wzgórzu Oksywskim w Gdyni, czy pomnika „Lotnika” znajdującego się do 1944 r. na placu Unii Lubelskiej w Warszawie. Piotr Jaszczyk

pozostawił po sobie kilka ciekawych i nieznanym szerszemu odbiorcy fotografii z okresu swojej szeroko zakrojonej aktywności zawodowej. Według słów jego wnuczka był zabrany na roboty przymusowe. W niedługim czasie po powrocie z III Rzeszy zmarł 12 czerwca 1942 r. w mieszkaniu córki na ulicy Radzywińskiej 2.

Teodor Pajewski podawał w dokumentach tożsamości, iż wykonywał zawód rzeźbiarza w kamieniu. Nie wiemy jednak, czy zdawał egzamin czeladniczy przed Izbą Rzemieślniczą w Warszawie. A może swoje umiejętności nabył w zakładzie Piotra Jaszczyka? Z pewnością nie posiadał wykształcenia kolejarskiego, choć literatura przedmiotu tak właśnie go przedstawia. Teodor Pajewski zajęcie to wykonywał krótkotrwale i jedynie w trakcie trwania niemieckiej okupacji, z pewnością w celu kamuflażu swojej działalności konspiracyjnej w ZWZ i Armii Krajowej.



Teodor Pajewski (P) z kolegą, najprawdopodobniej po ukończeniu gimnazjum. Park Skaryszewski na warszawskiej Pradze, 1934 (?). Ze zbiorów syna Teodora Pajewskiego

Mając 23 lata, około 1937 r., ożenił się z córką Piotra Jaszczyka. Ślub odbył się w parafii pod wezwaniem św. Floriana Męczennika na warszawskiej Pradze. Z małżeństwa z Michaliną Jaszczyk urodziło się dwóch synów: Wiesław (1938 r.) i Andrzej (1943 r.). Z parafią tą związał się na długie lata. Szczególna relacja, być może przyjacielska, połączyła go z księdzem Zygmuntem Lamentem, z którym prowadził działalność pomocową dla

ludności żydowskiej w 1943 r.

W 1943 r. rozpoczął współpracę z Armią Krajową i, prawdopodobnie po szeregu przeprowadzonych brawurowych akcji, przyjął pseudonim „Szalony”. Aktywnie włączył się w konspirację, a także – wraz z poznaną w czasie okupacji Emilią Kossower-Rozencwajg – pomoc społeczności żydowskiej.

Żołnierz Niepodległej

W 1938 r. został powołany do służby wojskowej. Około 7 listopada 1938 r. przybył do jednostki w Mińsku Mazowieckim i został odnotowany jako Fabian Pajewski. Rozkazem dziennym nr 244/38 przydzielono go do 1. szwadronu 7. Pułku Ułanów Lubelskich im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego Brygady Mazowieckiej stacjonującej w Mińsku Mazowieckim. Następnie został wcielony do 2. szwadronu, sekcji Ręcznych Karabinów Maszynowych. Według Przemysława Fedorowicza 1. szwadron stawał się każdego roku od lutego do lipca szkołą podoficerską. Szkoła, a raczej bardziej kurs, miała na celu kształcenie ułanów na dowódców 6-osobowych sekcji. Po skończonym sześciomiesięcznym kursie Teodor Pajewski otrzymał stopień kaprała podchorążego.

3 maja 1939 r. poborowy Pajewski wziął udział w defiladzie konnej w Mińsku Mazowieckim. Na pamiątkę owego wydarzenia wykonano fotografię, na odwrocie której rekrut własnoręcznie umieścił adnotację: „własność ułan Teodor Pajewski”.

Został zmobilizowany w Mińsku Mazowieckim 24 sierpnia 1939 r. Drugi szwadron, w którym, w stopniu kaprała podchorążego, pełnił służbę jako dowódca sekcji erkaemów, pozostawał pod rozkazami por. kawalerii Janusza Poziomskiego. Szwadron udał się w okolice Przasnysza i przystąpił do kopania rowów strzeleckich z zamiarem odparcia niemieckiego natarcia. Do zadań szwadronu należało patrolowanie terenu i prowadzenie walk podjazdowych mających opóźnić marsz nieprzyjaciela. Kontynuując walki zaczepne oddział wycofał się do miejscowości Dąbrówka, a stamtąd do Komorowa (peryferie Ostrowi Mazowieckiej).

Na drodze za Wyszkowem, około godziny szóstej rano oddział Teodora Pajewskiego został ostrzelany i

zbombardowany przez myśliwce niemieckie, co doprowadziło do znacznych strat w formacji. Po ponownym sformowaniu sztyków, żołnierze 7. Pułku Ułanów Lubelskich przedostali się pod osłoną nocy pod Radzymin, a stamtąd w okolice Mińska Mazowieckiego.

Teodor Pajewski został gościem pomiędzy 7. Pułkiem Ułanów Lubelskich a Mazowiecką Brygadą Kawalerii, nad którą dowodzenie przejął płk Janusz Albrecht. Z polecenia dowódcy Brygady jeździł z rozkazami generała Władysława Andersa do dowódców Brygady Wołyńskiej (gen. bryg. Adam Korytowski) i Brygady Nowogródzkiej (gen. bryg. Konstanty Plisowski). W toku walk z Niemcami 7. Pułk Ułanów Lubelskich został rozbity, a Teodor Pajewski trafił pod komendę majora Seweryna Kuleszy.

7 października 1939 r. kapral podchorąży Teodor Pajewski dostał się do niewoli bolszewickiej w Rogoźnie wraz ze sztabem Mazowieckiej Brygady Kawalerii. Po trzech dniach udało mu się uciec i powrócić do Warszawy. Nie wiemy, jakich zajęć zarobkowych podejmował się po powrocie. Prawdopodobnie w 1940 roku rodzina Teodora Pajewskiego przeniosła się do mieszkania na ulicy Brukowej 8, a on, aby nie narażać rodziny, mieszkał z nimi bez meldunku.

Zapewne w 1940 r. wstąpił w szeregi Związku Walki Zbrojnej, jednakże nie znamy bliższych okoliczności, poza tym, że sam tak zadeklarował. Może stało się to za pośrednictwem pułkownika Janusza Alberta, którego znał z 7. Pułku Ułanów Lubelskich. Na temat tego okresu brakuje konkretnych informacji.

Z pewnością wiemy, iż około 9 września 1941 r. przebywał w miejscowości Varena na terenie dzisiejszej Litwy wraz z bliżej nieznanymi nam osobami: Władysławem Wasilewskim, Zygmuntem Grzelewskim, Eugeniuszem Krawczakiem, Aleksym Kuczyńskim. Czy była to misja powierzona mu przez Związek Walki Zbrojnej?

Na rzecz społeczności żydowskiej

Dwudziestoosmioletni Teodor Pajewski po powrocie do Warszawy rozpoczął w 1943 r. współpracę z Armią Krajową i, prawdopodobnie po szeregu przeprowadzonych brawurowych akcji, przyjął pseudonim „Szalony”. Aktywnie włączył się w konspirację, a także – wraz z poznaną w czasie okupacji Emilią Kossower-Rozencwajg, z którą połączyła go długoletnia przyjaźń – pomoc społeczności żydowskiej.

W marcu 1943 r. Teodor Pajewski, pracujący wówczas na kolei, wyprowadził Rachele Auerbach ze stacji kolejowej Warszawa-Praga na Pelcowiznie. W kwietniu tego samego roku przeprowadził z getta (w trakcie Powstania w getcie warszawskim) aktora i reżysera Jonasza Turkowa i ukrył go w swoim mieszkaniu na Brukowej 8. Teodor Pajewski pomógł żonie stolarza z Radzymina, którą w charakterze krewnej lub żony umieścić w szpitalu. Następnie zabrał do siebie z dzieckiem, a także mężem, i ukrywał ich przez parę tygodni do czasu zorganizowania im kryjówki w podwarszawskiej Radości.

Najbardziej znanym i utrwalonym w literaturze czynem Teodora Pajewskiego i Emilii Kossower-Rozencwajg pozostaje wyprowadzenie w sierpniu 1943 r. z niemieckiego obozu pracy przymusowej SS w

Trawnikach żydowskiego historyka Emanuela Ringelbluma, założyciela archiwum „Oneg Szabat” (od 1999 na liście UNESCO „Pamięć Świata”). Ukrywano go potem na ulicy Radzymińskiej 2, w mieszkaniu Stanisławy Jaszczyk, siostry żony Teodora Pajewskiego – we wspomnieniach świadków i powojennych publikacjach występuje ona jako Stasia („Stacha”). Tam też zorganizowano spotkanie Emanuela Ringelbluma z Adolfem Bermanem i Rachelą Auerbach. Emanuel Ringelblum miał powiedzieć, iż dwa skromne pokoje u „Stachy” po ucieczce z obozu wydały mu się ideałem spokoju, czystości i komfortu. W liście z 20 grudnia 1943 r. przypominał on swoim kolegom, iż w poprzedniej korespondencji prosił o zakup prezentu na święta dla Teodora i Emilki.

„Jestem im szczerze wdzięczny i chciałbym, aby oni o tym wiedzieli”.

Kilkukrotnie u Stanisławy Jaszczyk nocowała również Rachel Auerbach, kiedy straciła swoje mieszkanie.

Za swoje zasługi dla ratowania życia ludzkiego został uhonorowany w 1977 r. medalem „Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata” (numer akt 1270) i posiada drzewko w muzeum Yad Vashem w Jerozolimie. Nie wiemy kto był inicjatorem uhonorowania Teodora Pajewskiego.

Teodor Pajewski utrzymywał kontakt konspiracyjny głównie z obozem pracy przymusowej SS w Poniatowej (woj. lubelskie), skąd oswobodził w 1943 r. Polę Elster (z Poalej Syjon-Lewicy). Na początku listopada 1943 r. ponownie udał się do Poniatowej, aby wyprowadzić z obozu kolejne osoby – dostarczył fałszywe dokumenty, m.in. dzieciom legitymacje szkolne, a mężczyznom przepustki kolejowe – jednakże 4 listopada 1943 r. wszyscy więźniowie (14 800 mężczyzn, kobiet i dzieci) zostali rozstrzelani. W tym samym miesiącu 1943 r. Teodor Pajewski został wysłany do obozu pracy SS w Budzynie koło Kraśnika w celu zorganizowania ucieczki grupy rabinów wywiezionych z getta warszawskiego.

Za swoje zasługi dla ratowania życia ludzkiego został uhonorowany w 1977 r. medalem „Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata” (numer akt 1270) i posiada drzewko w muzeum Yad Vashem w Jerozolimie. Nie wiemy kto był inicjatorem uhonorowania Teodora Pajewskiego. W adnotacji do wniosku czytamy, iż ceremonia

wręczenia nie odbyła się z uwagi na jego śmierć w obozie. Należy mieć nadzieję, że medal trafi na ręce rodziny Teodora Pajewskiego.



Teodor Pajewski. Ze zbiorów syna

Teodora Pajewskiego

Udział w Powstaniu Warszawskim

3 maja 1944 r. Teodor Pajewski awansował na stopień podporucznika na mocy wniosku sporządzonego przez Komendanta Obwodu IV AK. Legitymację AK o numerze 15059, którą sygnował podpisem Komendanta Obwodu IV AK Rejon Śródmieście oficer organizacyjny – rotmistrz rezerwy kawalerii Romuald Jan Górski ps. „Bystry”, otrzymał 25 lipca 1944 r.

W sierpniu 1944 r., w trakcie Powstania Warszawskiego, Teodor Pajewski ps. „Szalony” został żołnierzem Batalionu Armii Krajowej im. Walerego Łukasińskiego (Batalion „Łukasiński”), rejon IV Śródmieście. Służył w 4. kompanii „Niemen” pod rozkazami porucznika Henryka Pokrzywnickiego ps. „Chwast”. Jednocześnie pełnił obowiązki zastępcy dowódcy I plutonu.

Także podczas Powstania Warszawskiego nie zapomniał o swoim *alter ego*. Teodor Pajewski przygarnął czterech Żydów, uciekinierów z więzienia „Gęsiówka”, i wcielił ich do swojego małego oddziału. Dbał o ich aprowizację i znalazł (wybudował) dla nich schron prawdopodobnie na ul. Zielnej.

Teodor Pajewski w trakcie przeprowadzania – z rozkazu majora Olgierda Ostkiewicza-Rudnickiego ps.

**Kopia fragmentu strony numeru
The London Gazette z 3 września
1967 r. z listą cudzoziemców
naturalizowanych przez władze
brytyjskie. Teodor Pajewski odtąd
nazywał się Teodor Winston. Ze
zbiorów syna Teodora
Pajewskiego**

Lata powojenne

„Komisja Weryfikacyjna Żołnierzy Armii Krajowej na terenie anglosaskiej okupacji w Niemczech”, w miejscowości Lubeka-Rampel, 29 września 1945 r. wydała zaświadczenie, iż Teodor Pajewski został zweryfikowany w stopniu podporucznika rezerwy i oznaczony numerem weryfikacyjnym 9216. Dokument podpisał zastępca przewodniczącego, kapitan Antoni Baranowski.

18 lutego 1946 r. Teodor Pajewski zadeklarował, iż służył w 1. Baonie Ochrony Freren Emsland, w tak zwanej polskiej strefie okupacyjnej. W Polskim Ośrodku Wojskowym w Freren sporządził relacje na temat swojego uczestnictwa w kampanii wrześniowej w 1939 r. Pomimo poczynionych przygotowań do powrotu do Polski nieoczekiwanie nie stanął się na punkt przerzutowy. W 1948 r. zawarł związek małżeński z Evelin Smart w Coventry i zamieszkał w Anglii, a 15 maja 1967 r. naturalizował się (Certyfikat BNA94394). W *The London Gazette* 3 września 1967 r. ukazała się lista cudzoziemców, którym zostały przyznane certyfikaty naturalizacji wydane przez sekretarza stanu i których przysięgi na wierność zostały zarejestrowane w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w czerwcu 1967 r. Od tego roku nazywał się Teodor Winston, choć raczej nie używał swojego nowego nazwiska. Zamieszkał na ulicy 83 Northfield Road w Coventry (Warwickshire) i deklarował, iż wykonywał zawód kamieniarza.

W 1967 r. Teodor Pajewski napisał do Zarządu Głównego AK w Londynie prośbę o przyznanie mu Krzyża AK. 22 sierpnia 1967 r. dostał do Zarządu zaświadczenie weryfikacyjne oraz legitymacje AK i „Krzyża Walecznych”. List zakończył pozdrowieniem: *Zawsze wierny*. Przystawił pieczętkę imienną, pod którą umieścił stopień porucznika. Zachodzi pytanie w jakich okolicznościach używał owej pieczęci. Nie wiemy kiedy awansował na stopień porucznika. Jego prośba uzyskała aprobatę. Legitymacja Krzyża AK została Teodorowi Pajewskiemu doręczona drogą pocztową 14 lutego 1968 r. Niestety, niewiele wiemy o jego powojennych losach i trzydziestu ośmiu latach życia na terenie Wielkiej Brytanii. Zmarł w 1986 r.

Na wniosek Prezesa IPN Jarosława Szarka, Prezydent RP Andrzej Duda 12 grudnia 2019 roku nadał Teodorowi Pajewskiemu pośmiertnie Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski.

COFNIJ SIĘ